

Europejski Trybunał Praw Człowieka: Rosja winna zestrzelenia samolotu MH17

Marcin Jędrysiak

9 lipca Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) uznał Federację Rosyjską odpowiedzialną za zestrzelenie w 2014 r. malezyjskiego samolotu pasażerskiego MH17 oraz liczne przypadki złamania Europejskiej konwencji praw człowieka na okupowanych od 2014 r. terytoriach Ukrainy. Początkowo były to osobne sprawy zapoczątkowane przez Ukrainę i Holandię, sąd zdecydował jednak o ich połączeniu w jedną. ETPCz wskazał na systemowy charakter naruszeń, obejmujących m.in. ataki na cele niewojskowe, zbiorowe egzekucje (zarówno ukraińskich żołnierzy, jak i cywili), tortury, posługiwanie się gwałtami jako narzędziem wojny, nieludzkie traktowanie, pracę przymusową, niezgodne z prawem zatrzymania i wywózki. Potępił także praktykę prowadzenia przez Rosjan obozów filtracyjnych na terenach okupowanych. Sąd przypisał wszelkie naruszenia (począwszy od 11 maja 2014 r. – daty tzw. referendum niepodległościowych w obwodach donieckim i ługańskim, uznanej przez ETPCz za początek działań zbrojnych) Federacji Rosyjskiej jako państwu, które sprawowało efektywną kontrolę nad częścią terytorium Ukrainy.

Rosji nakazano zwolnienie wszystkich bezprawnie uwięzionych osób, identyfikację dzieci wywiezionych z Ukrainy i zwrócenie ich rodzicom lub opiekunom prawnym. Sąd odstąpił jednak od przyznania odszkodowania, wskazując, że kwestię tę rozwiąże działający przy Radzie Europy Rejestr Szkód.

W reakcji na orzeczenie rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow nazwał je żalonym i stwierdził, że Rosja nie będzie go wypełniać.

Dotąd ETPCz odmawiał orzekania o naruszeniach praw człowieka zachodzących podczas wojny. Jego treść świadczy o skuteczności i wzajemnym uzupełnianiu się różnych działań Kijowa na forach międzynarodowych. Otwiera również drogę do rozpatrzenia m.in. 9500 indywidualnych skarg przeciw Rosji, które wniesiono do tego sądu. Jednocześnie możliwość praktycznego wyegzekwowania tego i innych orzeczeń na niekorzyść tego państwa pozostaje ciągle mocno ograniczona.

Komentarz

- **Wyrok ma charakter przełomowy.** W orzeczeniu z 2021 r. (Gruzja przeciwko Rosji) ETPCz uznał, że ze względu na panujący w czasie aktywnych działań wojennych chaos niemożliwe jest określenie, kto sprawuje efektywną kontrolę nad danymi terenami, a zatem odpowiada za naruszenia praw człowieka. W wyroku z 9 lipca br. stwierdził jednak, że z uwagi na to, iż Rosja prowadziła działania w celu opanowania terytoriów ukraińskich,

jest ona odpowiedzialna za krzywdy osób je zamieszkujących. Sąd orzekł ponadto, że siły tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych były tak mocno powiązane z FR (poprzez udzielane wsparcie militarne, ekonomiczne i polityczne), że właściwie można je uznać za organy tego państwa. Oznacza to przypisanie Moskwie odpowiedzialności za zbrodnie dokonywane przez siły tzw. separatystów.

- **Orzeczenie otwiera możliwość rozpatrzenia przez ETPCz kolejnych spraw.** Od 2014 r. trafiło do tego sądu 9500 skarg indywidualnych, a także cztery międzypaństwowe (złożone przez Ukrainę). Gdyby Trybunał orzekł w inny sposób, większością z nich nie mógłby się zająć ze względu na opisane wyżej jego własne stanowisko na temat nieorzekania o naruszeniach praw człowieka podczas wojny. Aktualny wyrok pozwoli natomiast na przeprowadzenie procesów, podczas których wyjdą na jaw kolejne przypadki zbrodni i naruszeń praw człowieka dokonanych przez FR.
- **W zgodzie z dotychczasową polityką Rosja nie uznała wyroku i odmówiła jego wykonania** (od czerwca 2022 r. nie akceptuje jurysdykcji Trybunału), jednak orzeczenia ETPCz będą stanowić podstawę do domagania się odszkodowań przez Ukrainę i podmioty prywatne, co może zostać wykorzystane przez Kijów jako kolejny argument za konfiskatą zamrożonych rosyjskich aktywów. Realizacja tego postulatu wydaje się wszakże mało prawdopodobna z powodu obaw kluczowych państw zachodnich przed konsekwencjami prawnymi i finansowymi takiego kroku. Możliwe jest też przejmowanie tytułem odszkodowania położonego za granicą majątku rosyjskich firm państwowych na mocy decyzji sądów krajowych. Miało to już miejsce w Norwegii, gdzie w kwietniu 2025 r. przejęto będące własnością spółki Arktikugol nieruchomości na archipelagu Svalbard. Tego typu działania należą jednak do rzadkości, gdyż liczne państwa obawiają się analogicznych posunięć ze strony Moskwy w stosunku do ich podmiotów posiadających aktywa na terenie Rosji.
- **Treść wyroku dowodzi skuteczności i wzajemnej komplementarności działań Kijowa na froncie prawnym.** Sąd wykorzystał materiały zebrane przez tzw. JIT – powstały w 2022 r. międzynarodowy zespół śledczy koordynujący ściganie zbrodni związanych z rosyjską agresją na Ukrainę. Rozstrzygnięcie o odszkodowaniach ETPCz pozostawił utworzonemu do tego celu Rejestrowi Szkód. Instytucja ta działa przy Radzie Europy od 2023 r. Do jej zadań należy gromadzenie dowodów i informacji o roszczeniach dotyczących szkód, strat lub krzywd spowodowanych przez napaść Rosji na Ukrainę. JIT i Rejestr Szkód powstały już podczas trwania pełnoskalowego konfliktu.